

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłata kwartalna na pocztę 3,15 mk., z odnośzeniem do domu przez listowego 3,60 mk. — Adres: „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschliessfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 30 fen. za jednolite mowy wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 2650. Telefon 2650.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXIX.

Gdańsk, na środę dnia 13 go sierpnia 1919.

Nr. 174.

Przestroga!

Do naszych rolników i robotników.

Wydano rozporządzenie, że odbierać się ma krowy tym, którzyby nie odstawali dosyć mleka lub masła i umieszczać je w t. zw. „Sammelstellen”, aby dalej odłączano tam cielne krowy. Równałoby się to wywłaszczeniu i niechybnie przeprowadzonoby wywłaszczenie, zapłaconoby marne odszkodowanie w markach, które tak niską mają wartość i wywiezionoby do Pomeranii i do Brandenburgii.

Druga tajna akcja dąży ku temu, aby naszych rolników spowodować do sprzedaży krów. Handlarze mają ofiarować pono do 3500 mk. i więcej.

O co chodzi, jawne jest. Chodzi o to, by polskie okolice ogłodzić z inwentarza, a Niemcom zapewnić wyżywienie. Wysokie ceny niech nie zadziwiają, boć marka coraz mniej ma wartości, a papierki drukują Niemcy „na akord”.

Lepiejby Niemcy na tem wyszli, gdyby mieli krowy, niż papierki. A gdyby przyszła zupełna „plejta”, to papierkami moglibyście sobie wytaśpetować „domeczki”, a Niemcy mieliby mleko i masło naszych krów za darmo. Więc nie sprzedawać żadnej krowy ni jałówki handlarzom, choćby tysiące ofiarowali. Nie sprzedajcie też żadnych macior handlarzom! Pamiętajcie, że lepsza jest sztuka w chlewie, niż marne papierki w portmonetce!

Mleko zaś odstawiajcie, jak dotąd, aby Niemcy nie okpiłi was i nie pobrali krów.

Włecie, jak wywożą wszystko, a więc strzeżcie się i nie krzywdźcie siebie i Polski. Sprzedawać i odstawać możnaby tylko sztuki takie, które do chowu niezdatne są.

Wiemy, że wszelkie urzędy państwowe i komunalne przerywają prace wszelkie, bo nie mają w tem, jak mówią, interesu, by ludzi zatrudniać, albo mówią, że pieniędzy nie mają. Marne to wykrety! Wiedzą przecież dobrze, że nakłady przy rozliczeniu z Polską zostaną im zwrócone, więc nie ryzykują. Polsce władzy i urzędów przekazać nie chcą, a sami nic się nie starają. Wynika stąd, że pragną, aby ludzie nie mieli roboty i zarobku, by popadali w nędzę, potem powstałyby może rozruchy, a „grenszuce” by sobie pohulały.

Nasze organizacje niech żądają energicznie pracy dla ludzi. Wy zaś, bracia, nie pozwólcie popchnąć się do nierozważnych kroków przez niemiecko-socjalistycznych agitatorów, bo sami sobie i całemu narodowi wyrządzilibyście szkodę ogromną. Rolnicy dopomagajcie braciom robotnikom, jak tylko możecie, dając pracę i uczciwy, czasom odpowiedni zarobek, dawajcie też żywność po cenach przystępnych.

Pamiętajcie: gospodarze potrzebują robotników, a robotnicy gospodarzy. Wszyscyśmy dzieł jednej Ojczyzny, członkami jednego narodu, dlatego powinni jedni dla drugich mieć wyrozumiałość i życzliwość braterską.

Rolnik.

Lamy gazet niemieckich

naszej dzielnicy przepełnione są sprawozdaniami o rokowaniach polsko-niemieckich a poza tem żądaniami Niemców, którzy zostali mają obywatelami polskimi. Miesząc żądania te i życzenia pobożne zgrabnie z przedmiotem rokowań, wywołują między ludnością polską słuszne obawy, że interesy polskie mogłyby zostać zaprzepaszczone.

Zaniepokojenie ludności polskiej potęgują nieśwety i głosy gazet polskich, które przejmując i powtarzając słowa gazet niemieckich zaopatrują je swymi uwagami i krytyką, nie pytając wcale, czy wiadomości czerpane z gazet niemieckich są prawdziwe i czy wszystkie te fantastyczne projekta i żądania niemieckie są rzeczywiste przedmiotem obrad, uznanych przez przedstawicieli polskich.

W niedzielę, dnia 17-go b. m.

odbędzie się

WIELKI WIEC w Ujeżdżalni (Sporthalle) przy Halbe Allee.

Przebieg wieca o godz. 4-tej po południu.

Porządek obrad następujący:

1. Zagajenie i wybór marszałka.
2. Sprawozdanie dotyczące się czynności Rady Ludowej.
3. Referat o szkolnictwie, Ks. Miszewski.
4. Zatwierdzenie członków dobranych Rady Ludowej.
5. Wybór nowych członków Rady Ludowej.
6. Referat o położeniu politycznym, Dr. Kubacz.
7. Wolne wnioski.

POWIATOWA RADA LUDOWA
na Gdańsk, powiaty Gdańskich Nizin i Wyżyn.

Przez to zostają myśli naszej ludności rozgorączkowane długim wyczekiwaniem na przyłączenie do Polski, jeszcze więcej rozogniane i doprowadzić mogą do katastrofy, gdy im się ciągle powtarza, że popiera się Niemców kosztem ludności polskiej. Poza tem podkopuje i obniża się powagę i zaufanie do rządu polskiego i tych, którzy z ramienia tego rządu prowadzą rokowania z władzami niemieckimi. Powstać z tego mogą nie tylko teraz, ale i na przyszłość nieobliczalne szkody. Pamiętać należy, że Polska cała a więc i nasza dzielnica przepełniona jest szpiegami, agentami i prowokatorami wrogich nam czynników, którzy nie omieszkają powstające niezadowolenie i niezaufanie naszego ludu spłotować i wykorzystać ku szkodzie znienawidzonej Polski.

Z tych względów potrzeba koniecznie jak najspieszniej wyjaśnić całe położenie, by uspokoić wzburzone umysły nim będzie za późno.

W całym zagadnieniu polsko-niemieckim należy w chwili obecnej rozróżnić i stale odłączać od siebie dwa zupełnie różne sprawy. Pierwsza to sprawa rokowań polsko-niemieckich prowadzonych przez wysłanników rządu polskiego z pomocą dobranych osób naszej dzielnicy, druga, to bezustannie w prasie niemieckiej powtarzane i wentylowane propozycje i żądania ludności niemieckiej wchodzącej w skład państwa polskiego a zmierzające do uzyskania jak największych ustępstw na korzyść niemieczyzny.

Jeżeli Niemcy dwie te odrębne sprawy z rozmysłem miesza, nie wypływa z tego i dla nas ta sama konieczność, przeciwnie powinniśmy stale zwracać na to uwagę naszego ludu prostując i odłączając to, co nie należy do siebie.

Po podpisaniu warunków pokojowych przez rząd niemiecki znaleźli się Niemcy tutejsi nagle w zupełnie innem położeniu i zwrócili się do przedstawicieli rad ludowych w Toruniu i Bydgoszczy w celu wspólnej narady, w jaki sposób przeprowadzić przejście na nowe stosunki bez starć i krwi rozlewu. Z jakich powodów wypływała ta nagle chęć zgody, na razie niech nas nie zajmuje.

W każdym razie rokowania zapoczątkowane prywatnie w Toruniu i Bydgoszczy a prowadzone już później urzędowo przez przedstawicieli rządu polskiego w Poznaniu, Warszawie i Gdańsku, niczego innego nie miały i mieć nie powinny na celu jak właśnie umożliwienie, by dzielnice przyznane Polsce a niezajęte dotychczas przez wojska nasze, dostały się bez krwi rozlewu i zamętu wewnętrznego w nasze posiadanie.

Tak pojmowano cel tych narad w Toruniu, a na takim też stanowisku stało się w Poznaniu. Niemcy jednak teraz na pierwszym posiedzeniu próbowali do tych narad czysto technicznych wprowadzić targo polityczne, strasząc Polaków grenszucem i zamętem wewnętrznym ze strony urzędników.

Przedstawiciele N. R. L. w Poznaniu oświadczali jednakże z góry delegacji niemieckiej, że rokuja z nią nie jak równy z równym, lecz jak z przedstawicielami ludności niemieckiej, poddanymi polskimi, którzy proszą o wyjaśnienie i oświadczenie, czego pod nowym panowaniem spodziewać się mogą.

To oświadczenie rząd polski dla swych obywateli narodowości niemieckiej dał i na to oświadczenie każdy się zgodził. Jest ono dyktowane sprawiedliwością, jaką się Polska zawsze odznaczała i jaką się nadal kierować zamierza. Dalej żaden rząd polski iść nie może. Dalsze ustępstwa żądane przez Niemców oznaczałyby zmianę warunków układu pokojowego a na to potrzeba zgody mocarstw sprzymierzonych, przedewszystkiem zaś sejmu polskiego. Dopóki jednak w sejmie nie zasiadają posłowie wszystkich ziem polskich a przedewszystkiem przedstawiciele naszej dzielnicy, którzy najpierwszy głos w sprawie polsko-niemieckiej mieć powinni, nawet sejmowi nie wolno wygłaszać ostatniego słowa w tej sprawie.

Domagać winniśmy się stanowczo, by o stałe rokowań i spraw omawianych ogół nasz stałby był poinformowany za pomocą urzędowych komunikatów.

Dopóki celem rokowań będzie ustalenie sposobów, w jakich odbyć się ma przejęcie władzy, administracji i aprowizacji naszej dzielnicy, lud polski okaże zrozumienie dla sprawy tej i odnosić się będzie z zaufaniem do całej sprawy.

Przeciwko wszelkim próbom ze strony niemieckiej przemycania za pomocą tych rokowań jakichkolwiek ustępstw szkodliwych dla sprawy polskiej stanowczo założyć należy protest.

Wiece ludu polskiego.

W Sztumie odbędzie się w niedzielę, dn. 17 bm. zaraz po nabożeństwie wiec w celu założenia ochronki polskiej na sali strzelnicy (Schützenhaus). O liczny udział prosi Tow. św. Kingl.

Wygoda. Wiece Polskiego Stronnictwa Ludowego odbędzie się w Wygodzie w pow. Kartuskim w niedzielę, 17 sierpnia po nabożeństwie w dawniejszej kaplicy.

Sulęcyn. Wiece Polskiego Stronnictwa Ludowego odbędzie się w Sulęcynie w niedzielę 24-go sierpnia po nabożeństwie na sali p. Klempa.

Parchowo. Wiece Polskiego Stronnictwa Ludowego odbędzie się w Parchowie w niedzielę, 24 sierpnia o godz. 5-tej po poł. na sali p. Gruchały.

Polskie Stronnictwo Ludowe.

Przegląd polityczny.

Rokowania polsko-niemieckie

rozpoczęły się dzisiaj w Berlinie. Ze strony polskiej bierze udział 45 uczestników pod kierownictwem podsekretarza stanu p. Wróblewskiego. W rokowaniach biorą także udział berlińska misja wojskowa państw sprzymierzonych. Z Prus Zach. biorą udział w tych rokowaniach ze strony niemieckiej były prezes naczelny Schnackenburg, radca rejencyjny v. Maerker i prezesi rejencyjni Förster i dr. Schilling.

9-godzinny dzień pracy w Niemczech.

W najbliższym czasie zobowiązywać zacznie w Niemczech 9-godzinny, a w poszczególnych wypadkach 10-godzinny dzień pracy.

Zmniejszenie wojsk niemieckich.

Wedle układu pokojowego musi armja niemiecka (Reichswehr) w przeciągu trzech miesięcy po zatwierdzeniu układu pokojowego być obniżoną na 200 000 chłopów. Ponieważ liczy ona obecnie blisko pół miliona chłopów, przeto musi prawdopodobnie już w listopadzie r. b. nastąpić masowe rozpuszczenie ludzi. Minister wojny przyrzekł, iż wszyscy zwolnieni ze służby wojskowej znajdą pomieszczenie w zawodach cywilnych.

Widmo nowego strejku kolejarzy w Niemczech.

Miedzy urzownikami kolejowymi, szczegolnie w Niemczech srodkowych, zanosi sie na nowy strejk. Z prac celem zorganizowania strejku i ujecia w organizacje mozliwie wszystkich kolejarzy, zdaje sie wynikać, że przywódcy świadomie dają do tego, aby ogłosić strejk w takiej chwili, w której życiu gospodarczemu zadacby można cios śmiertelny. Rząd i odnośne czynniki czynią wszystko, aby grożące niebezpieczeństwo zażegnać.

Sąd nad byłym cesarzem.

„New York Herald“ donosi z Londynu: Dotąd nie jest rzeczą rozstrzygniętą, czy były cesarz Wilhelm stanie przed sądem w Londynie, czy też w miejscowości Scapa, na wyspach Orknejskich, czy też na Helgolandzie. W każdym razie nie ma mowy o tem, aby zaniechano planu sądenia go.

Nadzór francuski nad Niemcami.

Państwa sprzymierzone postanowiły, że aż do czasu zupełnego wykonania warunków układu pokojowego 200 wyższych oficerów francuskich będzie wysłanych do wszystkich większych ośrodków polityczno-gospodarczych Niemiec, których zadaniem będzie nadzór nad uczciwym wypełnieniem zobowiązań.

Zamach na rząd austriacki?

Gazety donoszą o tajemniczym aresztowaniu jakiegoś człowieka, którego nazwisko nieznane, a który przez kogoś najętym został celem zamordowania prezydenta Austrii Seitza i kanclerza Rennera. Głosy gazet o śledztwie przeciwko sprysiężeniu nie dają jasnego obrazu.

Liczba ofiar rządów bolszewickich.

Według zeznania aresztowanego przewodniczącego sądu rewolucyjnego w Budapeszcie Franciszka Rakosa, stracono podczas rządów Belikuhna razem 696 osób i skonfiskowano majątku za trzy miljarde koron! — Takimi były rządy żydów-komunistów w nieszczęśliwych Węgrzech!

Krótki proces.

Wiedeńska „Zeit“ donosi: Bolszewicki poseł węgierski Böhm drapał onegdaj w nocy po spalaniu wszystkich aktów z Wiednia. Dnia następnego przed południem przybyli do gmachu poselstwa węgierscy dziennikarze i oficerowie, obłili personal poselstwa i wyrzucili go na ulicę.

Nowy kurs na Węgrzech.

W nowym rządzie węgierskim, o utworzeniu którego przed kilku dniami donosiliśmy, a w którym ministrem spraw zagranicznych jest arcyksiążę Stefan Fryderyk, zasiada wielu zwolenników kierunku prawowicowego. Przypuszcza się więc, że przy wyborach do zebrania narodowego większość oświadczy się za monarchją. Gazety niemieckie widzą już na tronie węgierskim arcyksięcia Józefa.

Zniesienie blokady Węgier.

Najwyższa rada w Paryżu postanowiła znieść blokadę Węgier.

Gospodarka bolszewików na Węgrzech

Wystąpienie gościnne bolszewików w Budapeszcie skończyło się niemal tak nagle jak przyszło w ciągu około jednego kwartału. Oczywiście pań-

stwo madziarskie przez długie dziesiątki lat płacić będzie kosztą tej zabawy, — wedle przypuszczeńnych obliczeń sowiet Kuhna nadrukował i wypuścił około 7 miljarde koron pieniędzy papierowych i zrabował nieznane dotąd zasoby kruszcu.

Protest Włoch.

Donoszą, że Włochy zaprotestowały u państw sprzymierzonych przeciwko wznowieniu rządów i ustroju monarchistycznego w Węgrzech. Poseł włoski książę Borghese, który powrócił z Budapesztu do Rzymu, jest niezadowolonym z rozwoju wypadków w Węgrzech.

Bolszewicy opróżniają Ukrainę.

„Daily Mail“ dowiadyuje się, że rząd angielski oblicza, iż bolszewizm rosyjski panować będzie jeszcze tylko 4 do 5 miesięcy. Dalej donosi pismo to, że wojska sowieckie opuszczają Ukrainę. Dwie trzecie Ukrainy znajduje się znowu w rękach wojsk ukraińskich, które znajdują się bezpośrednio pod Kijowem.

Wydanie Malmedy Belgji.

Belgijskie ministerstwo spraw zagranicznych odebrało 6 bm. telegram od marszałka Focha, przez który wzywa Belgję, ażeby okrug Malmedy, przyznany układem pokojowym Belgji, zajęła wojskiem i rozszerzyła na administrację swą.

Wezwanie do górników europejskich.

„Matin“ ogłasza wezwanie Hovera do wszystkich górników w Europie, ażeby robili co tylko można, by zaradzić brakowi węgla. Dniówki roboczej nie należy zniżać z ośmiu na siedm lub nawet sześć godzin. Ameryka nie wybawi Europy przed katastrofą węglową, gdyż według jego obliczenia brakować będzie zimą 20 milionów ton miesięcznie węgla na opał w całej Europie.

Rząd belgijski zezwolił na wywóz węgla tylko do Francji.

Ostatnia dywizja amerykańska opuści wkrótce Francję.

Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Lyonu: Ostatnia dywizja amerykańska opuści Francję w dniu 18-go sierpnia.

Sprawy polskie.

Zjazd polskich akademików na Górnym Śląsku.

W czwartek odbył się w Katowicach zjazd polskich akademików, w którym około 200 osób z różnych stron Górnego Śląska brało udział. Zjazd zajmował się między innymi sprawą samorządu tej dzielnicy. Uchwalono rezolucję, domagającą się, aby dzielnice ongi pruskie na wschodzie, odstąpione Polsce, oraz te, które jeszcze do Polski przyłączone zostaną, połączone zostały w jedną całość pod zwierzchnictwem Polski i otrzymały samorząd. Powziętą rezolucję przesłano władzom centralnym w Poznaniu i Warszawie.

Przepisy przygotowawcze w sprawie głosowania.

„Times“ londyńska donosi, iż zaraz po podpisaniu austriackiego układu pokojowego zajmą się mocarstwa sprzymierzone ustanowieniem przepisów wykonawczych do układu z Niemcami a również

zapadnie wyrok w sprawie obsadzenia i głosowania ludowego na Górnym Śląsku, w Prusach Zachodnich i Wschodnich.

Nowe koleje w Polsce.

Z Torunia donoszą, że przed kilku tygodniami rozpoczęto budowę nowych torów kolejowych i to Strzałkowo—Kutno, Łódź—Kutno i Sieradz Wieluń—Częstochowa. Przy budowie toru Łódź—Kutno pracuje 8000 robotników. Pracami kierują inżynierzy angielscy!

Mińsk zajęty przez wojska polskie.

Warszawski „Przegląd Wieczorny“ dowiadyuje się z najbardziej uprawnionego źródła, że po uporczywej walce z brygadami lotewsko-chińskimi armji czerwonej, wojska polskie zdobyły Mińsk.

Ułani polscy, którzy się ukazali na ulicy, byli radośnie witani, nie tylko przez ludność polską, ale także przez białorusinów i żydów.

Galicja wschodnia uratowana dla Polski!

Warszawskie koła urzędowe otrzymały z Paryża wiadomość, które stwierdzają, że sprawa Galicji wschodniej przybiera dla Polski korzystny obrót, a niebezpieczeństwo było do niedawna wielkie. Nawet wówczas, gdy Polacy otrzymali zlecenie zajęcia kraju aż po Zbrucz, przedstawiciele państw sprzymierzonych uporczywie obstawali przy myśli urządzenia w kraju głosowania, odsuwając jedynie akt ten na czas późniejszy. Po ważnie były zagrożone Lwów i Borysław, gdyż granica zachodnia Rusi Czerwonej miała przebiegać wzdłuż rzeki Sanu. Zwyciężył atoli w ostatniej chwili polski punkt widzenia, poparty przez Francję, Włochy, a wreszcie i przez Stanv Zjednoczone. Południowo-wschodnią granicę Rzeczypospolitej tworzyć będzie Zbrucz. Natomiast Rus Czerwona otrzyma autonomię rozległą, której opracowaniem zajmie się osobna komisja.

Wiadomości kościelne.

„Pielgrzym“ donosi, że według otrzymanej z zupełnie wiarogodnego źródła wiadomości ohe niektórzy duchem hakatystycznym owiani centrowcy a nawet księża poczynić starania o utworzenie nowej diecezji kołobrzesckiej (na Pomorzu). Do niej miałyby zostać przyłączona ta część Pomorza, która należy do biskupstwa chełmińskiego, jakoteż nowe państwo gdańskie. — Byłby to zamach na całość i jedność diecezji Chełmińskiej, który stanowczo odeprzeć należy. Przedewszystkiem jest to obowiązkiem Władzy biskupiej, która też ze względu na własny interes i na dobro Kościoła św. te niebezpieczne zakusy pokrzyżować powinna.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na środę, dnia 13-go sierpnia:

Hipolita męczennika.

Słońca wschód o g. 4 39, zach. o g. 7 29.

Księżycy wschód o g. 7 45, zach. o g. 6 46.

Gdańsk. Straszne nieszczęście wydarzyło się w niedzielę na Wiśle niedaleko mostu Breitenbacha. Otóż znajdował się tam żelazny prom, obla-

— O prawda, mój Polusiu! Ileż to u nas pszkarzy niema takich majtek.

— I pytam się, na licha one baranom?

— A chyba dla czystości.

— O, śliczna mi czystość!... czarne bestje, jak gdyby z komina wylały!

— I było też co pokazywać takie brudasy!

— Chyba, moja Tekluniu, dla sprezentowania majtek.

Pan Marek, trochę rozniewany na nieuków obejrzał się... że jednak nie miał już ochoty ponownego zadzierania z nieuświadomionymi, którzy najpiękniejsze okazy negrettów potępiali za tłuszc gotowy i za ich piękną budowę, odszedł do Agapita, by z nim razem obejść pawilon przemysłowców i inne środkowe pawilony, których jeszcze nie zwiedzali.

Spostrzegł sąsiada, rozmawiającego bardzo żywo z jakimś poważnym jegomościem, o chudej, gładko wygolonej twarzy, w wysokim cylindrze, w wysokich kołnierzykach i starannie opiętym tużurku.

— Czy poznajesz, mocibdzieju? — spytał Marka Agapit, wskazując na świeżego przybyłego.

— Wszak to pan Jacenty, dawniejszy nasz rachmistrz powiatu.

— Zgadłeś!... zgadłeś!

— Tak jest, szanowny dziedzicu — rzekł pan Jacenty, prostując się z powagą i wyciągając do pana Marka suchą, kościstą dłoń swoją. — Kope lat jakieśmy się nie widzieli.

— Oo... ze dwadzieścia, conajmniej... Jakżeż się powodzi?

— Z łaski Boga nieźle. Jestem obecnie rządca... ma się trochę znaczenia i nieco stosunków... Niemasz to jak służyć w stolicy... Tam u was byłbym się zmarnował na prowincji.

Wyśmienicie radca wyglądasz!... Tam do króćset, ani jednego siwego włosa!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ucieszne przygody podróżne dwóch sąsiadów.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem w obrębie Wystawy rolniczej ruch i życie wrzały w całej pełni przy dźwiękach muzykantów, których silne zadęcie i budowa płuc mogły posłużyć za okazy. Tysiące ludzi rozsypywało się we wszystkich kierunkach. Mechanicy, lub udający mechaników, technicy, lub pozujący na techników, przewijali się pomiędzy maszynami, więcej przyglądając się właścicielom tych okazów i obsługującym robotnikom, aniżeli samym maszynom.

Dział ogrodnictwa zwiedzała przeważnie pleć piękna, której naturalny pociąg do tak poetycznego zajęcia różni już wieszczowie różnymi czasami opiewali.

Trzodą chlewną rozkoszowali się mieszczenie kapotowi i mieszczeni niekapeluszone... rzemieślnicy i rzemieślniczki... rzeźnicy i rzeźniczki... a wszyscy zakatarzeni potrosze, lub zażywający tabakę — w tych bowiem tylko warunkach można było dłuższy czas przepędzić.

Resztę inwentarzy szczególnie oglądali gospodarze wiejscy, dla których ważna ta gałęź rolnictwa, w ostatnich zwłaszcza czasach zmiany stosunków włościańskich, coraz żywotniejszego nabiera znaczenia.

Pan Marek, zostawiwszy na ławeczce Agapita, przyglądającego się fontannie i płci nadobnej, przysłuchującego się muzyce i szeptom przechodniów — sam poszedł zwiedzić owce, które przez trzydzieści kilka owczarzą najświetniej na Wystawie były reprezentowane. Przeczłaz więc naj-

szczegółowiej owce z Cielądza, Gawartowej Woli, bodzanowską, głoskowską, werbkowską, konstantynowską... barany z Woli Pękoszewskiej, Dobrojewą, Oporową i innych, których nie wymieniamy... a zadowolony zupełnie z pięknej budowy negrettów, z obfitej i stosunkowo bardzo dobrze wyrównanej na faldach wełny, przy odpowiedniej zwłaszcza cieńkości, — namyslał się, czyby sobie na pamiątkę jakiego baranka nie kupić. Obliczać się tedy w głowie zaczął z funduszami, jakie mu jeszcze pozostały, ale niebiegłemu i tak rachmistrzowi przerywały jeszcze obliczanie ciągle rozmowy i szepty śmiejących się koło owiec... gapiów.

— Panie Wiktorze — pyta jakaś panienka — dlaczego te szkaradne baranki takie są brudne?

— A, proszę pani... to z drogi... z niewywczaśu.

— A to chyba, bo u mojej cioci chowa się także baranek, z czerwoną wstążeczką na szyi... ale piękniejszy sto razy niż te brzydactwa... bieluchny jak śnieg.

— No tak... bo też tamten z dobrej widać rasy, a im delikatniejsza rasa, tem bielsza i piękniejsza.

— Więc po cóż takie szkaradne rasy pokazywać?

— Widzi pani, możeby one były i ładniejsze, gdyby nie to że z drogi... z niewywczaśu... Ja sam, jak z wagonu wysiądę, to jestem czarny jak murzyn...

— Zawsze to wielkie lekceważenie, że ci panowie ze wsi nawet na Wystawę nie kazali obmyć swoich baranków.

— A, proszę pani, toż wiadoma rzecz, że u nas po wsiach czystością nie grzeszą!

— No i proszę ją ciebie, Tekluniu — mówił basem stary mieszcuch do swej ukochanej — czego to nie mogą zbvtki?... Takie majtki sprawać baranom, czy to nie grzech?

dowany olejem, a należący do firmy Hartmann. Naraz nastąpił straszny wybuch, skutkiem czego pokład żelazny promu, na którym pełnił straż maszynista Paweł Post, rzucony został około 30 metrów na pole, na którym później zwłoki nieszczęśliwego znaleziono. Jakim sposobem pożar powstał, jeszcze niewiadomo, ale prawdopodobnie Post palił cygaro, skutkiem czego pożar wzniecił.

Zebranie Rady Ludowej odbędzie się dzisiaj, we wtorek punktualnie o godz. 5 po południu w lokalu p. Lindnera przy Długim Rynku.

Pierwsze nabożeństwo polskie odbyło się ubiegłej niedzieli w kościele parafialnym we Wrzeszczu. Kościół był przepelniony wiernymi polskimi, a podczas nabożeństwa śpiewało Tow. śpiewu kościelnego św. Cecylii swojskie pieśni kościelne na cztery głosy. Kazanie polskie wygłosił miejscowy duszpasterz ks. proboszcz Wienke, którego zgromadzeni wierni ze skupieniem wielkim wysłuchali. Niemcy, którzy także znajdowali się w kościele, zaczęli podczas czytania ewangelii kościół opuszczać, skutkiem czego bardzo przeszkadzali. Spodziewała się należy, że w przyszłości Niemcy-katolicy albo pozostaną także podczas kazania polskiego w kościele, albo wcale nie przybędą na nabożeństwo polskie, a wówczas nie będą przeszkadzali.

Złodzieja hotelowego zaarrestowano w poniedziałek w osobie poszukiwanego przez sądy wojskowe robotnika Waltra Vollerthuna z Elbląga. Nocował on w pewnym hotelu tutejszym i skradł całą bieliznę z łóżka, kołdrę i poduszkę z pokoju hotelowego. Kradzież zauważył jednak właściciel hotelu, który też spowodował ujęcie złodzieja.

Prezesem policji w Gdańsku mianowany został przez pruskiego ministra spraw wewnętrznych sekretarz socjalistycznego związku robotniczego Früngel, który z zawodu jest mechanikiem.

Naczelny prezes Prus Zachodnich Schnackenburg opuszcza w najbliższym czasie Gdańsk i znowu obejmie urząd pierwszego burmistrza Altony.

Prezes rejencji gdańskiej Förster wniósł swego czasu do rządu prośbę o uwolnienie z urzędu na 1-go października, na co się obecnie rząd pruski zgodził. Pan Förster sprawował urząd prezesa rejencyjnego przez 10 lat.

Oliwa. W środę rano pokłóciło się dwóch młodych ludzi, pracujących u mistrza dekarzkiego Kunzego. Z powodu tej kłótni wywiązała się między nimi bójka, podczas której 18-letni Jelwicki uderzył 17-letniego Jantowskiego ciężkim węborkiem tak silnie w głowę, że ostatni bez zmysłów padł na ziemię. Nieszczęśliwego przewieziono do miejskiego domu chorych w Gdańsku, gdzie wkrótce umarł. Jelwicki oddał się sam w ręce policji.

Puck. Parowiec „Richard Damme“, na którym około 300 osób amerykańsko-polskiej misji żywnościowej i gości urządziło ubiegłej niedzieli wycieczkę do Pucka, wjechał w zatoce Puckiej na mieliznę, tak, że nie mógł ruszyć z miejsca. Wobec tego musiano podróżnych łodziami przewieźć z parowca do brzegu. Na pomoc zawezwano parowiec „Hecht“ z Gdańska, który po półtoragodzinnej pracy zdołał parowiec „Richard Damme“ ścisnąć z mielizny.

Reboszewo, pow. Kartuski. W niedzielę, 3 bm. założono tutaj na parafję Górno-Brodnicką Polskie Stronnictwo Ludowe, do którego wstąpiło od razu 80 członków. Do zarządu wybrano pp. Amzela Kobiele prezesem, Trzebiatowskiego zastępcą prezesa, sekretarzem Fr. Fuchsa, zastępcą sekretarza Byczkowskiego, a skarbnikiem Fr. Kuchtę. Na zebraniu przemawiali pp. Paszka z Kartuz i Byczkowski z parafji Goręczyńskiej. Po wyczerpaniu porządku obrad i po odśpiewaniu jednej zwrotki „Boże coś Polskę“ przewodniczący zebrania zamknął.

Sztum. Straszne morderstwo popełniono tutaj w nocy z czwartku na piątek. W ich mieszkaniu znaleziono zastrzelonych Jana Liebrechta i jego żonę a ich córkę ciężko raną skutkiem postrzału. Dwóch rabusiów napadło na nieszczęśliwych w celu rabunku. Jan Liebrecht broniąc się przed rabusiami widłami, zranił jednego z nich. Morderców jeszcze niewysledzono.

Starytarg, powiat Sztumski. Ubiegłej niedzieli odbył się tutaj wiec polski pod gołym niebem, na którym przemawiali redaktor „Gazety Gdańskiej“ p. Grimsman z Gdańska i p. dr. Moczyński z Sopot. Udział był liczny a zebrani na wiecu oświadczyli głośno, że głosować będą za przynależeniem do Polski.

Grudziądz. Z rąk obcych w polskie przeszedł dom przy ulicy Pańskiej nr. 18. Nabył go od p. Kamitzberga rodak nasz p. Jan Wałęsa z Gelsenkirchen w Westfalji a prowadzić w nim będzie królestwo męskie i damskie oraz kuśnierstwo.

Nowonabywcy: „Szczęść Boże!“

Czersk. Z powodu braku węgla zaprzestała tujejsza gazownia swej czynności.

Toruń. W poniedziałek aresztowano fałszywego urzędnika kryminalnego, niejakiego Reinholda Papkego z Torunia przy ul. Królewskiej 25. Od pewnej kobiety, której mąż jest uwięziony, dał

sobie wypłacić 500 marek, przyobiecując, że go uwolni.

Lidzbark. Dziedzicowi majątności Ciborza skradziono w ubiegłym tygodniu z folwarku Borki cztery konie wartości 25 000 marek. Ślady prowadziły do pogranicznego lasu, zatem udano się na granicę do Starego Zielunia, gdzie już konie były. Złodzieje spostrzeżeni przez żołnierzy polskich strzelali do nich, żołnierze również ostrzelali złodziei, którzy zostawwszy konie uciekli. Ponieważ złodziei, dwóch chłopów z Polski, schwyciono, wykaże śledztwo, kto konie wykradł, czy zdybani złodzieje, czy też nasi przemytnicy. W każdym razie zdemoralizowany chłop polski stojący w służbie dobrze płacących żydów.

Gniezno. Radni miasta uchwalili ogłosić spolszczone nazwiska ulic. Na tymczasowego pierwszego burmistrza w miejsce pierwszego burmistrza Rollnera, który jest na urlopie, wybrano adwokata p. Rabskiego, jako przewodniczącego rady miejskiej wybrano p. Śmieleckiego, na sekretarza wybrano p. Olecha.

Jarocin. Za zgodą radnych miasta uchwalił magistrat zwolnić ze służby sekretarza miejskiego Schöneicha i sekretarza poczty Seiferta, ponieważ nie byli biegli w polskim języku. W miejsce ich wybrano sekretarzy adwokackich Opielewicz i Piotrowskiego z pensją 6000 mk. rocznie.

Poznań. Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej zezwala na założenie giełdy w Poznaniu i zatwierdza regulamin giełdy w Pzonaniu przyjęty przez Związek banków poznańskich w dniu 17 lipca rb. Nadzór nad giełdą w Poznaniu wykonywać będzie najwyższa władza administracyjna w obwodzie rejencyjnym poznańskim.

Oborniki w Poznaniu. Soltysem gminy Leśna Dąbrówka zamianował starosta aż do przeprowadzenia nowych wyborów kobietę — p. Apolonię Stanko.

Sprawa przejścia rządów w Prusach Królewskich. Intendantura XVII korpusu wydała dnia 9. 7. 1919 dokładną instrukcję dla urzędów wojskowych, w jaki sposób przysposobić i przeprowadzić przejście prowincji przez rząd polski. Główną zasadą instrukcji jest, wykorzystać czas aż do zatwierdzenia układu pokojowego na korzyść rzeszy niemieckiej i z jak największą szkodą dla naszej prowincji i państwa polskiego.

Ruchomości trzeba odtransportować lub spieniężyć. Urzędy wojskowe mają obowiązek dbać o to, ażeby przyszły polski rząd nie dowiedział się, ile ruchomości wywieziono lub sprzedano. Żadne zestawienie nie powinno się dostać do rąk przyszej władzy polskiej.

Nieruchomości trzeba jak najwyżej taksować. Podkładki tej taksy, jak i taksa sama nie powinny przejść w posiadanie nowej władzy. Tak samo trzeba na czas usunąć wszelkie akta, które mają jaką wartość dla obliczenia wartości nieruchomości.

Pieniądze trzeba koniecznie z Banku Rzeszy i kas oszczędnościowych wycofać i przekazać za granicę Prus Królewskich.

Odroczona kara. Na mocy rozporządzenia nadprokuratora rzeszy w Lipsku puszczono w niedzielę dn. 3. bm. w południe p. Stanisława Kunce z więzienia fortecznego w Golnow. Pan Kunca przybył w poniedziałek do Bochum i objął pracę w wydawnictwie „Wiarusa Polskiego“. Kary fortecznej jednak nie zniesiono, tylko ją odroczone.

Wykup zboża. Firma Mottek G. m. b. H. w Berlinie rozsyła do rolników w naszej prowincji oferty, w których przyrzeka właścicielom ziemskim 25 mk. i więcej od tony ponad cenę najwyższą zboża, jeżeli dostawia takowe przed okupacją przez Polaków. W ofercie zwracają Mottek G. m. b. H. uwagę na to, że dostawcy nie powinni się obawiać dochodzeń rządowych lub administracyjnych za przekroczenie cen najwyższych, ustanowionych przez uprawnione władze, ponieważ rząd niemiecki zgadza się na płacenie wyższych cen w Prusach Królewskich, ażeby zboże się nie dostało w posiadanie przyszej władzy polskiej.

W ofertach swoich zachęcają Mottek G. m. b. H. także do natychmiastowej odstawy kartofli i wszelkich innych płodów rolniczych z tych samych powodów i za cenę, przekraczającą ceny najwyższe.

Dajcie grosz dla wracających wychodźców!

Zbliża się chwila, gdzie rodacy nasi wracając będą z zagranicy przez Gdańsk do stron rodzinnych. Dzielnica nasza, która jako pierwsza z polskich będzie miała to szczęście powitać ich, winna zgotować im serdecznym słowem, dłonią otwartą i sercem gorącym staropolskie przyjęcie.

Celowi temu poświęciło się grono Polek z Gdańska i okolicy, które wspólnie z przedstawicielami Ministerstwa Warszawskiego i Misji Polsko-Amerykańskiej zaopiekować się chce reemigrantami naszymi po latach tułaczki pomiędzy obcymi.

Wobec tego, że wielu z nich oprócz zaspokojenia potrzeb duchowych potrzebować będzie także zasiłku pieniężnego na dalszą drogę, a fun-

dusze nasze wymaganiom tym sprostać nie będą w stanie, zwracamy się do całej dzielnicy z gorącą prośbą o pomoc materialną w tych naszych przedsięwzięciach. Pomoc — a spieszna, niezbędna nie konieczna. Niechaj nikt nie ociąga się z datkiem, bo kto daje natychmiast, daje podwójnie i przyczynia się do otarcia niejednej łzy na poranych troską licach ludu naszego.

Wielebne Duchowieństwo uprasza się o urządzenie kolekty w kościołach.

Datki nadsyłać należy do Banku Związku Spółek Zarobkowych, Filja w Gdańsku lub do „Gazety Gdańskiej“.

Polski Komitet Opieki nad reemigrantami.

F. P a n e c k a, przewodnicząca.

Otworzenie rozwiązanego Podkomisarjatu w Gdańsku.

Rząd niemiecki zgodził się na ponowne otwarcie rozwiązanego Podkomisarjatu w Gdańsku, na umorzenie politycznych procesów przeciw komisarzowi p. Łaszewskiemu i innym członkom Podkomisarjatu w Gdańsku, dalej na dopuszczenie współpracowników przy landratach na ziemiach przypadających Polsce. Zastrzega sobie wszakże zbadanie listy kandydatów.

Podkomisarjat w Gdańsku.

Hoffmann.

Wiec we Wrzeszczu.

Wiec polski celem liczenia Polaków odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 7 wieczorem na sali „Eschenhof“ przy Eschenweg. Liczny udział Rodaków i Rodaczek pożądan.

Zebrania Towarzystw

odbędzie się

W Gdańsku: Rady Ludowej we wtorek, dnia 12 b. m. o godz. 5 po południu w lokalu p. Lindnera przy Długim Rynku. Porządek obrad: 1) Protokół, 2) Stosunek prasy do Rady Ludowej, 3) Wólne wnioski, 4) Sprawozdanie z posiedzenia w Tczewie.

W Gdańsku: Mężów Zaufania Stronnictwa Ludowego w środę 13 bm. o godz. 7 wieczorem u p. Kubickiego, Am Brausenden Wasser nr. 5.

Zarząd.

W Koleczkowie: Tow. Ludowego w niedzielę, 17. bm. o godz. 3 po poł. w lokalu p. Löpera. Wszystkich członków i gości zaprasza Zarząd.

W Koleczkowie: Kółka rolniczego w niedzielę, 17. bm. o godz. 4 po poł. w zwykłym lokalu zebrania. Wszystkich członków zaprasza Zarząd.

W Kartuzach: Celem założenia „Towarzystwa nauczycieli Polaków“ na powiat Kartuski“ zaprasza się wszystkich nauczycieli Polaków z powiatu Kartuskiego na zebranie dnia 18 bm. o godz. 4-tej po południu w lokalu p. Okroja w Kartuzach.

Drukarnia i nakładem „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku

Tabakę do zażywania (kowieńską)

za funt 10.— mk.,

cygara

od 66 len. począwszy,

papierosy, wysyłam za zaliczką.

J. MOWIŃSKI, Kartuzy

(obok Bazaru).

Baczność! Nowe podatki na tytoń!

Papierosy

Batachari, Garbaty, Eckstein, jeszcze kilka tysięcy do oddania.

Cygara

z prawdziwego zamorskiego tytoniu.

Dom wysyłkowy cygar i papierosów
Gdańsk, Altstadtischer Graben 60.

Przestrzegam.

Stare stuczne i złamane zęby nie wyrzucać. Kupuj takowe

w Gdańsku, Fremdenheim,

Drzewny Rynek 11, I piętr. pokój 18.

Tylko 2 dni tu pozostaje

i płacę za ząb do 2 mk. i wyżej, za całe szereg do 160 mk., za piękni platynowe i palne, niekursujące monety płacę dzisiaj wysoką cenę. Kupuj tylko we wtorek 12-go i środę 13-go sierpnia rano od 8-mej do 5-tej wieczorem.

Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział Gdański

Gdańsk, Holzmarkt 18.

załatwia wszelkie czynności z zakresu bankierstwa. **Pośredniczy** mianowicie — w zakupie i sprzedaży papierów państwowych, listów zast., akcji it.d.

W niedzielę, dnia 10 sierpnia rb. o godzinie 4-tej rano zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach, zasłona Sakramentami św. nasza najdroższa żona i matka

ś. p.

Marja Wodzak

z domu Strugała

o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Leon Wodzak, mąż
Marjan Wodzak,
Brunon Wodzak, synowie.
Jerzy Wodzak,

GDAŃSK, w sierpniu 1919.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go sierpnia rb. o godz. 3-ciej po południu z domu żałoby, ul. św. Ducha nr. 92 pt. (Hlg. Geistgasse).

Poszukujemy od zaraz osoby

mężczyzny lub kobiety

obeznanej z sprawami kasy chorych i bieglej w języku polskim i niemieckim, oraz stenografii i pisanii na maszynie.

Reflektanci posiadający potrzebne kwalifikacje, zechcą się zgłosić piśmiennie wraz z podaniem życiorysu i odpisem świadectw, oraz podaniem pensji, pod adresem:

Vorstand

der Landkrankenkasse des Kreises Pr. Stargard
in Pr Stargard Wpr.

Do Gniewu potrzebna jako ochroniarka

Freblówka II kl.

od 1-go września. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje

pani **Tellikowa**
Tow. św. Wincentego à Paulo
Gniew (Mewe Wpr.).

Szanownym Rodakom miasta Gdańska i okolicy donoszę uprzejmie, że utworzyłem

przedsiębiorstwo samojazdowe

w Gdańsku, — Kaninchenberg nr. 14

oddając takowe do łaskawego użytku przy możliwym zapotrzebowaniu.

Podjeżdżam się wszelkich wyjazdów z pasażerami na krótsze i dalsze przestrzenie po nadzwyczaj przystępnych cenach i proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

O. Gürgens

w GDANSKU, — Kaninchenberg nr. 14.
Parter na prawo.

Kapitalista kupiec kawałeczek, w średnim wieku, inteligentny i solidny

wżeniłby się

w porządnym interesie lub gospodarstwo ziemskie. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod nr. 1222 do eksped. „Gazety Gdańskiej”.

Nadchodzą różne towary

i prosimy z tego skorzystać.

KUPIEC Consumvereln
E. G. m. b. H.
CHMIELNO PR. Z.

Nowy dom

z chlewem i ogrodem mam w Sidlicach przy Kościele-rynie bardzo tanie do sprzedania.

Józef Alex

Gdańsk, Schüsseldamm 45.

Poszukuje w lepszym spokojnym domu w Oliwie meblowanego

pokoju

na 4 tygodnie. Zgłosz. pod nr. 1220 do Eksp. Gaz. Gd.

Na nadchodzące uroczystości poleca

chorągiewki

plóciennic i papierowe

na lepkie

oraz

karty

i powinszowania narodowe w wielkim wyborze.

Skład papieru, przy Grobli Miejskiej, Stadtgraben 13 (wchód z Rynku Kaszubskiego).

Panna gospodyni

kucharka, skromna i sumienna, znająca się na prowadzeniu dobrej kuchni, wszelkim pieczywie i chowie drobiu potrzebna od 1-go lub 15-go września 1919. Obecna wychodzi za mąż.

Dominium Zalesie

b. Mirakowo, pow. toruński.

Wypożyczam

kapelusze cylindrowe

II Damm 10.

Dom masywny

z interesem kolonialnym lub bez interesu, z 3 i pół morga roli, w tem łąka i sad owocowy przy kościele, jest zaraz na sprzedaż **J. Kamiński, Pinczyn** (Pinschin Kr. Pr. Stargard Westpr.)

Do sprzedania

grunt

z interesem

najlepsze położenie w środku miasta. Skład od 1.10. rb. wolny. Zgłosz. pod nr. 1192 do Eksp. Gaz. Gdańskiej.

Prośne świnię

po 8 marek za funt,

prosięta

po 150 marek

połącza **Górski, Mirotki.**

Dom ogrodowy

o 5 pokojach, z przyległym pół morgowym ogrodem owocowym i chlewem, korzystnie położony przy parku miejskim w Teżewie po umiarkowanej cenie do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli nauczyciel **EBERBECK**. Teżew — Dirschau Westpr., Steinstr. 15

K o p e r t y

połącza

Gazeta Gdańska.

Poszukuje **pokoju umeblow.**

od zaraz. Oferty z ceną Postlagernd Berlin C nr. 65.

Kupuję każdą ilość dobrego suchego

torfu

Zgłoszenia przyjmuje

Jan Wolgram

Tuchola, Pr. Zach.

(Bromberger - Chaussee.)

Telefon nr. 32.

Techników i inżynierów

prosimy o zgłoszenie się w celu organizacji urzędów i prywatnych przedsiębiorstw. Podać: życiorys, odpisy świadectw i referencje.

Podkomisarz na Prusy Król. i Warmję

Wydział budowlany.

Poznań, św. Marcin 40.

Zgłosz. nadesłać na adr.: Inż. Hoffmann (Tow. Ceres) Gdańsk, Hundegasse 85.

Bank w Tucholi

przyjmuje teraz depozyty w każdej wysokości i płaci procent według umowy.

Bank reguluje hipoteki, udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami, dyskontuje prima weksle i ma urządzone konto-korrente jako i konto-czekowe, dla wygody swej Klienteli.

ZARZĄD

K. Bzendkowski.

J. Gayda.

Restauracja

Bronisława Kubickiego

w Gdańsku, Am brausenden Wasser 5.

Od 1-go sierpnia

codziennie koncert

kapeli austriackiej

o czem Szanowych Rodaków niniejszem się zawiadamia.

Drugi gdański walny targ

na towary tkackie.

Dla w wielkiej liczbie oczekiwanych gości walnego targu poszukuje się na czas od 23-go do 29-go sierpnia

prywatne mieszkania.

Zgłoszenia z podaniem liczby łóżek do

Messebüro des Einkaufsverbandes Osten

Gr. Wallberggasse 12. Telefon 2500.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”.

Tow. Młodzieży Kupieckiej w Gdańsku

ofiaruje P. Sz. Pryncypałom

bezpłatne pośrednictwo posad.

Posiadamy przeszło 100 zgłoszeń z świadectwami

książkowych, korespondentów, pomocników handlowych.

Zapytania prosimy adresować:

Br. Budzyński, Brandgasse nr. 21.

Spółka Ziemiska w Tucholi

przyjmuje teraz depozyty w każdej wysokości i płaci procent według umowy.

Spółka Ziemiska pośredniczy w kupowaniu majątków, gospodarstw, jako i parceli osadniczych (kolonizacyjnych).

Zarząd

J. Gayda.

T. Chylewski.

Władysław Szwarz

mistrz siodlarski

w Starogardzie, ul. dworska nr. 4, telefon 225.

połącza

pierwszy skład polski na miejscu

bogato zaopatrzony,

w szory do roboty i do wyjazdu.

Przyjmuje wszelkie prace reparacyjne w domu i poza domem. Także i dla wojska wykonuje wszelkie prace.

Antoni Jankowski

krawiec damski

GDAŃSK

ul. św. Ducha nr. 133. : ul. św. Ducha nr. 133.

Pierwszorzędna pracownia

krawiecczyni damskiej :

podług miary, według najnowszych żurnali.

— Usługa skora i rzetelna. —

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”.